



JAKA AFRYKA?

PODSTAWA PROGRAMOWA PRZEDMIOTU: GEOGRAFIA

III etap edukacyjny

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

10. Wybrane regiony świata. Relacje: człowiek – przyroda – gospodarka. Uczeń:

10.10 określa związki między problemami żywienia, występowaniem chorób (m.in. AIDS) a poziomem życia w krajach Afryki na południe od Sahary.

ZRÓŻNICOWANIE AFRYKI

Mówiąc o Afryce, często myślimy o niej jak o kraju. Tymczasem Afryka to drugi po Azji pod względem wielkości (30,3 mln km²) kontynent na świecie. W jego skład wchodzi 53 niepodległe państwa, z których jedno – Egipt – geograficznie częściowo znajduje się w granicach Azji.

Kim są Afrykańczycy? Północ kontynentu (Maghreb) zamieszkiwana jest przez Arabów, na południe od Sahary żyje ludność czarnoskóra, natomiast Madagaskar zamieszkuje Malgasje – potomkowie przybyszów z Indonezji. Potomkowie kolonizatorów przybyłych z Europy, tzw. Afrykanerzy, żyją w południowej części kontynentu.

Afryka jest bardzo zróżnicowana pod względem etnicznym: zamieszkuje ją kilkadziesiąt ludów i setki plemion, które posługują się ponad 2000 języków i dialektów. W zależności od kraju, językiem urzędowym jest język angielski, francuski lub portugalski (pozostałości po kolonializmie) oraz arabski. W Republice Południowej Afryki języków urzędowych jest aż 11: afrikaans, angielski, kosa, ndebele, pedi, soto, suazi, tsonga, tswana, venda i zulu. Większość Afrykańczyków biegle włada co najmniej dwoma językami.

Afryka jest również zróżnicowana pod względem religijnym: południe kontynentu wyznaje chrześcijaństwo (40% wierzących), natomiast islam jest religią wyznawaną na północy oraz na wschodzie Afryki przez 45% jej mieszkańców. Obok chrześcijaństwa i islamu wyznawane są również tradycyjne wierzenia afrykańskie.

Animizm (łac. anima – dusza) – zespół wierzeń występujący w religiach archaicznych bądź tradycyjnych zakładający istnienie świata materialnego i duchowego, współistnienie duszy z ciałem, przypisujący duszę lub rzadziej ducha zmarłym ludzi, wszystkim roślinom, zwierzętom, minerałom i żywiolom.

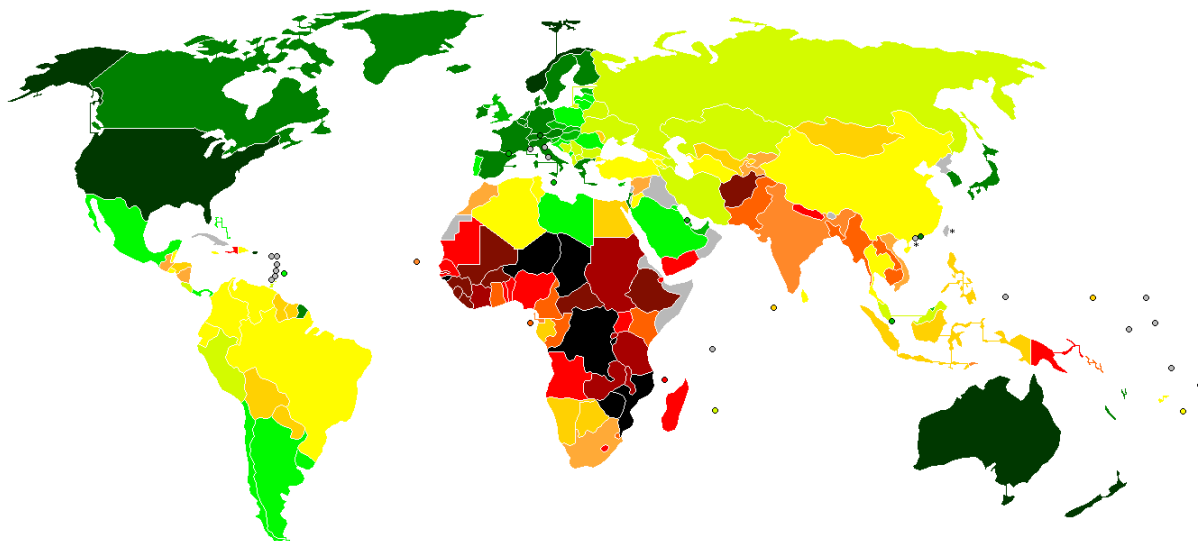
Mit: wszyscy Afrykańczycy są czarni.

Fakt: Afryka, tak jak większość kontynentów, jest swoistym tygłem kulturowym i etnicznym. Duża część populacji w Afryce ma pochodzenie azjatyckie i europejskie. Na północy, w takich krajach jak Egipt, Algieria czy Tunezja mieszkają przede wszystkim ludzie pochodzenia arabskiego. Z kolei na południu, w Namibii, RPA czy Zimbabwie, żyją rdzenni biali Afrykańczycy o korzeniach europejskich, a na wschodnim wybrzeżu, w Tanzanii czy Kenii, można spotkać liczne grupy mieszkańców pochodzenia hinduskiego. Kolor skóry „czarnych” Afrykańczyków też jest bardzo zróżnicowany, w zależności od regionu i grupy etnicznej, do której należą – od jasnobrązowego do hebanowego.

Źródło: „Jak mówić polskim dzieciom o dzieciach Afryki?”, Fundacja Afryka Inaczej 2009

WSKAŹNIK ROZWOJU SPOŁECZNEGO (HDI)

Dla opisanego **poziomu życia** mieszkańców poszczególnych państw stosuje się **wskaźnik rozwoju społecznego HDI** (ang. Human Development Index). W porównaniu z PKB (produktem krajowym brutto), który ma charakter wyłącznie ekonomiczny, HDI uwzględnia też inne aspekty życia, dzięki czemu otrzymujemy pełniejszy obraz warunków rozwoju panujących w danym kraju. Przy jego obliczaniu pod uwagę bierze się, oprócz wartości **PKB per capita**, także **przewidywaną średnią długość życia**, **odsetek osób zapisanych do szkoły** oraz **poziom alfabetyzacji**, czyli odsetek osób dorosłych potrafiących czytać i pisać. Wartość wskaźnika HDI może wynosić od 0 do 1, gdzie liczba 1 oznacza najwyższy poziom życia, a 0 skrajnie niski.



Wskaźnik rozwoju społecznego (HDI), dane z 2005



Polecenia

Na podstawie danych najnowszego Raportu o rozwoju społecznym publikowanego corocznie przez UNDP (United Nations Development Programm), czyli Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, dostępnego na stronie <http://hdr.undp.org>, porównajcie poziom życia w kraju, który posiada najwyższy wskaźnik HDI, z poziomem życia w Polsce oraz Sudanie, Zambii i RPA.

Zastanówcie się, jakie inne czynniki, oprócz branych pod uwagę przy obliczaniu wskaźnika rozwoju społecznego, mogą określać poziom życia mieszkańców danego kraju.

UBÓSTWO

Czym jest ubóstwo? Jakie są jego przyczyny i skutki? Jaki jest poziom ubóstwa w Polsce, a jaki w krajach Afryki? Jakie są sposoby przezwyciężania ubóstwa?

Ubóstwo dotyka zarówno kraje biedne, jak i bogate. W krajach globalnego Południa, a w szczególności w położonych na południe od Sahary, czyli w **Afryce Subsaharyjskiej**, występuje jednak w znacznie większej skali. 30 spośród 53 krajów afrykańskich zalicza się do najbiedniejszych na świecie. 40% mieszkańców kontynentu żyje **poniżej granicy ubóstwa**, co oznacza, że muszą przeżyć za **1 dolara lub mniej dziennie**. Większość mieszkańców Sudanu, Etiopii czy Nigru żyje w warunkach, które sprawiają, że ich codzienne działania skupiają się na zapewnieniu podstawowych potrzeb. Skrajnymi przejawami ubóstwa są głód i pragnienie oraz brak schronienia, czyli bezpiecznego miejsca zamieszkania.

nia. Ale z ubóstwem mamy także do czynienia, gdy ludzie nie mają dostępu do podstawowej opieki medycznej, gdy brakuje szkół i nauczycieli, i gdy droga do najbliższej studni zajmuje dwie godziny.

Jedną z przyczyn ubóstwa w Afryce jest **przeszłość kolonialna**. Podział kontynentu przez kraje europejskie: Portugalię, Wielką Brytanię, Francję i Niemcy, który miał miejsce w XIX wieku, spowodował, że w sztucznie wyznaczonych granicach kolonii niejednokrotnie znalazły się plemiona o odmiennych wierzeniach, kulturach i zwyczajach. Współczesne granice państw afrykańskich są pozostałością epoki kolonialnej, co nadal stanowi źródło niepokojów społecznych, konfliktów etnicznych, nierzadko prowadzących do wojen, co utrudnia, a czasem wręcz hamuje ich rozwój.

Ubóstwo wynikać może z **uwarunkowań środowiskowych**: klimatu, jakości gleby, zasobów wody, zasobów naturalnych. Widać to na przykładzie krajów charakteryzujących się niekorzystnymi dla człowieka warunkami środowiskowymi, np. w Sudanie, Czadzie czy Mali, gdzie poziom ubóstwa jest bardzo wysoki. W przypadku Afryki duży wpływ na to ma także **liczba ludności** – jej znaczny wzrost w ostatnich dekadach sprawił, że rządy z powodu ograniczonych zasobów często nie są w stanie zapewnić należytej opieki swoim obywatelom.

W latach 50. XX wieku kontynent afrykański liczył nieco ponad 250 mln mieszkańców. W drugiej połowie XX w. miała miejsce eksplozja demograficzna, która przyczyniła się do gwałtownego wzrostu populacji kontynentu: obecnie w Afryce żyje blisko miliard osób (990 mln, dane z 2009 r.), co stanowi ponad 14% ludności świata. Przyczyną tak znacznego przyrostu naturalnego (24,1‰ w latach 1995 – 2000) jest postęp medycyny oraz poprawa warunków sanitarnych, co ograniczyło wysoką śmiertelność mieszkańców kontynentu.

Eksplozja demograficzna – gwałtowny wzrost liczby ludności, który jest spowodowany nagłym spadkiem umieralności przy jednoczesnym utrzymaniu wysokiej liczby urodzeń.

Przyrost naturalny – różnica między liczbą urodzeń a liczbą zgonów, obliczana na 1000 mieszkańców, w danym przedziale czasu. Wyrażany jest w promilach (‰)

Ubóstwo ma także **przyczyny gospodarcze i polityczne**. Mimo bogatych zasobów naturalnych (złoża złota, srebra, platyny, uranu i diamentów, węgla kamiennego, ropy naftowej, gazu ziemnego), których wydobywanie mogłoby przyczynić się do wzrostu dobrobytu i poprawy warunków życia ludności, kondycja gospodarcza kontynentu jest bardzo słaba. Powodem jest m.in. to, że złoża eksploatowane są głównie przez zachodnie koncerny i jedynie niewielka część zysków trafia do państw, na terenach których odbywa się wydobywanie. Przemysł państw afrykańskich opiera się w głównej mierze na uzyskiwaniu i eksporcie surowców mineralnych. Przemysł przetwórczy odgrywa niewielką rolę w gospodarkach krajów afrykańskich – surowce w wielu krajach są eksportowane niemal w 100%. Wielu ekspertów twierdzi, że rozwój przemysłu przetwórczego może przyczynić się do wzrostu gospodarczego, a tym samym do podniesienia poziomu życia.

Koltan w Kongo

W Demokratycznej Republice Kongo znajduje się 70% światowych zasobów koltanu, niezbędnego przy produkcji artykułów elektrotechnicznych, takich jak telefony komórkowe czy procesory komputerowe, oraz mającego zastosowanie w przemyśle kosmicznym – pokrywane są nim statki kosmiczne. Ze względu na wojnę domową w Demokratycznej Republice Kongo i łamanie praw człowieka pozyskiwanie koltanu i innych rud tantalum w rejonie konfliktu zostało zakazane przez ONZ. Jednak surowiec nadal jest wydobywany przez zachodnie koncerny. Światowe zapotrzebowanie na niego stale rośnie m.in. dzięki dynamicznie rozrastającym się rynkom urządzeń elektronicznych, w tym telefonii komórkowej. Z powodu ograniczonego wydobycia w ciągu ostatnich kilku lat ceny tantalum wzrosły dziesięciokrotnie. 1 kg koltanu kosztuje w Europie ok. 400\$, a w rejonie, w którym są kopalnie koltanu, 3\$ za kg.

Źródło: www.wikipedia.pl

Znaczenie ma również polityka: krajowa – określająca sytuację wewnętrzną, oraz międzynarodowa (m.in. handlowa) – określająca relacje z innymi państwami i pozycję kraju na arenie międzynarodowej. Problemem wielu krajów afrykańskich jest korupcja. Stanowi ona jedną z przeszkód w skutecznym prowadzeniu reform, które przyspieszyłyby rozwój.

DOSTĘP DO WODY I EDUKACJI

Dostęp do wody i infrastruktury sanitarnej oraz dostęp do edukacji to podstawowe **prawa każdego człowieka**. Tymczasem na świecie prawie 900 milionów osób nie ma czystej wody, około 2,5 miliarda nie może korzystać z urządzeń sanitarnych, 75 milionów dzieci nie uczęszcza do szkoły podstawowej, a 770 milionów dorosłych jest niepiśmiennych. Problemy te w szczególności dotyczą Afryki Subsaharyjskiej. Mimo poprawy sytuacji w ostatnich latach wynikającej z działań prowadzonych przez rządy i społeczności poszczególnych państw oraz wsparcia organizacji międzynarodowych i pozarządowych z całego świata, dostępu do bezpiecznych (tj. niezanieczyszczonych) źródeł nie ma aż 48 % mieszkańców Afryki. Wynika to m.in. **z niedoboru zasobów słodkiej wody** oraz **braku odpowiedniej infrastruktury** (studni, wodociągów, kanalizacji).

Dostęp edukacji oznacza możliwość chodzenia do szkoły. Podstawową korzyścią z tego płynącą jest zwiększenie możliwości dokonywania świadomych wyborów. Ludzie lepiej wykształceni mają zazwyczaj wyższe dochody, przez co podnosi się ich poziom życia. Ponadto wyższy poziom wykształcenia ułatwia aktywny udział w życiu publicznym i podejmowanie decyzji. Problem dostępu do edukacji w szczególności **dotyczy dziewczynek i kobiet**. Wykluczenie ich z procesu kształcenia jest spowodowane różnymi czynnikami, np. **ubóstwem, obowiązującymi normami społecznymi czy konfliktami zbrojnymi**.

W regionie Afryki Subsaharyjskiej 42 mln dzieci nie może uczęszczać do szkoły. Najtrudniejsza sytuacja jest w Liberii, Nigrze, Burkina Faso i Etiopii, bo dotyczy ponad 60% dzieci. Problem stanowi też analfabetyzm wśród dorosłych – w Afryce ok. 40% osób nie potrafi czytać i pisać.

Rozwiązanie tych problemów stanowią inwestycje w infrastrukturę wodno – sanitarną, budowa szkół oraz kształcenie nauczycieli. Zajmują się tym rządy wspierane przez organizacje międzynarodowe (m.in. UNICEF) oraz organizacje pozarządowe, także z Polski.

Polecenie:

Dowiedzcie się, jakie organizacje zajmują się poprawą dostępu do wody i edukacji w krajach globalnego Południa. Na czym polegają ich działania? Jakimi zasadami się kierują? Dowiedzcie się, w jaki sposób można się w te działania włączyć?

Szkołę w Du Cum w Sudanie Południowym otworzył Thon Mathayo Kucha, aby mieszkające w okolicy dzieci nie musiały chodzić do oddalonego o 5 mil miasta Bor. W zebraniu środków na jej budowę pomogła mieszkająca w Stanach rodzina, trochę dorzucili różni znajomi, którzy wyemigrowali do Europy. Resztę pieniędzy zebrały dzieci od rodziców. Ale na pensje dla nauczycieli niestety już nie wystarczyło, więc na razie pracują za darmo. Sam Thon Mathayo Kucha uczy angielskiego i religii. Szkoła mieści się w dwóch budynkach: jednym murowanym, a drugim zbudowanym z trzciny. Uczy się tu ok. 150 dzieci. W klasach nie ma podłóg, ławki są tylko w jednym budynku a na ścianie wisi tablica – to całe wyposażenie szkoły. Dzieci mają zeszyty i ołówki, ale żadne z nich nie ma podręczników. Za to mają ambicje i marzenia. Mamer Manyang Mach ma 12 lat. W przyszłości chciałby być doktorem, chce leczyć ludzi, a przede wszystkim ratować ich życie. Dziesięcioletni Thol chce być pilotem. Nie widział jeszcze nigdy samolotu z bliska. Mabiore w przyszłości będzie liderem w swojej społeczności. Nawet teraz wygląda bardzo poważnie, chociaż jest bardzo mały. Czyściutko ubrany, z godnością siada w szkolnej ławce. Dziesięcioletni Kuol chciałby mieć mundurek szkolny i piłkę a Aniver marzy o tym, żeby nie musiała nosić już wody. Nosi tylko 2,5 litrowe kanistry, ale to i tak dla niej za dużo. Jednym z największych problemów szkoły jest brak wody - najbliższa studnia jest oddalona o 40 minut drogi. Dyrektor codziennie przynosi 20 litrowy kanister dla dzieci, żeby choć trochę mogły ugasić pragnienie. Ale tej wody wystarcza na krótko i nie dla wszystkich. Aby się napić, dzieci idą więc do domu jeszcze przed zakończeniem lekcji i nie zawsze wracają z powrotem, bo dystans do szkoły to często kilka kilometrów, które trzeba pokonać pieszo.

Opracowane na podstawie relacji Janiny Ochojskiej z Sudanu Południowego

Relację ze szkoły można obejrzeć na stronie: <http://www.youtube.com/user/PolAkHum#p/u/1/-LdkDuX29JM>

BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE AFRYKI

Większość krajów afrykańskich to kraje rolnicze. W Tanzanii i Mozambiku zatrudnionych w tym sektorze gospodarki jest ponad 80% wszystkich pracujących. Rolnictwo afrykańskie to w większości rolnictwo rodzinne – wielkość pola uprawnego często nie przekracza 1 hektara, głównym celem uprawy jest zapewnienie żywności rodzinie, a nadwyżki są sprzedawane na lokalnym rynku. Często niestety ilość wyprodukowanej żywności nie jest wystarczająca. Dzieje się tak z powodu małej wydajności rolnictwa, której przyczyną są niekorzystne warunki naturalne (brak wody, nieurodzajne gleby), kłęski żywiołowe (susze bądź ulewy będące przyczyną zmian klimatu) oraz brak nowoczesnych metod upraw (małe zużycie nawozów, brak systemów nawadniania, słaba mechanizacja produkcji rolniczej).

Oprócz małych gospodarstw i pól, gdzie żywność uprawia się na własne potrzeby, w Afryce są liczne plantacje, na których uprawia się kakao, maniok, banany, kawę i herbatę. Plantacje te przeważnie należą zagranicznych koncernów lub niewielkiej liczby prywatnych przedsiębiorców, którzy zatrudniają miejscową ludność. Wynagrodzenie pracowników plantacji nie zawsze wystarcza im na godne życie i zapewnienie podstawowych potrzeb. Praca np. na plantacjach herbaty w Kenii ma często charakter sezonowy, co nie zapewnia stałego źródła dochodu. Płaca wynosi ok. 0,5 dolara dziennie, czyli około 100 dolarów rocznie.

Afryka jeszcze w latach 60. XX wieku eksportowała 1,3 mln ton żywności rocznie. W chwili obecnej eksport zanikł, a importowane towary (mleko w proszku z Belgii, ryż z Pakistanu) stanowią 25% żywności. Warunki geograficzne i klimatyczne oraz występujące coraz częściej kłęski żywiołowe (długotrwałe susze i nieprzewidywalne opady deszczu będące wynikiem zmian klimatycznych) sprawiają, że afrykańskie kraje są zależne od pomocy z zewnątrz, tracąc tym samym **bezpieczeństwo żywnościowe**.

Obecna sytuacja, w której miliony Afrykańczyków cierpią głód, jest także wynikiem polityki rolnej i handlowej prowadzonej przez bogate kraje Unii Europejskiej oraz Stany Zjednoczone. Bezpośrednim efektem dotacji, które kraje europejskie oraz rząd Stanów Zjednoczonych wypłacają swoim rolnikom, są bardzo niskie ceny produkowanej przez nich żywności. Skutkuje to np. sprzedażą w Kamerunie europejskich kurczaków poniżej rzeczywistych kosztów produkcji. Afrykańscy rolnicy nie mogą konkurować z cenami importowanej żywności, zaprzestają produkcji, która jest głównym źródłem ich utrzymania. Tracąc źródło dochodów migrują do miast w poszukiwaniu pracy, gdzie często osiedlają się w slumsach.

Przyczyną braku samowystarczalności krajów Afryki w zakresie produkcji żywności, czyli **suwerenności żywnościowej**, jest również polityka prowadzona przez organizacje międzynarodowe, np. Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy, które wymuszają na krajach afrykańskich reformy gospodarcze nieprzystające do realiów kontynentu. Przez kilka ostatnich dekad zachodni eksperci zniechęcali do prowadzenia małych gospodarstw rolniczych, promując import żywności.

SPRAWIEDLIWY HANDEL

Jednym ze sposobów rozwiązania powyższych problemów jest ruch społeczny zwany **Sprawiedliwym Handlem**. Ma on na celu ułatwienie drobnym producentom z krajów globalnego Południa dostępu do rynków w Europie i innych bogatszych regionów świata. Eksport daje szansę na zarobki, a te przyczyniają się do poprawy warunków życia rolników i ich rodzin. Sprawiedliwy handel daje konsumentom w bogatych krajach Północy możliwość wspierania uboższych ludzi z Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji – ale nie przez darowiznę, lecz przez płacenie uczciwej ceny za produkty. Rolnicy zrzeszają się na ogół w spółdzielniach a te sprzedają produkty w ilościach hurtowych organizacjom eksportującym kawę, herbatę czy banany do Europy. Produkty sprzedawane w ramach Sprawiedliwego Handlu są opatrzone specjalnym znaczkami, który potwierdza, że uczciwość tej wymiany została sprawdzona przez niezależną organizację certyfikującą. Żywność ta jest przy tym zdrowsza, bo wiele produktów posiada certyfikat żywności ekologicznej.

Źródło: Przewodnik dla nauczycieli. Szkoła globalna działa lokalnie!, Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2009.

Sprawiedliwy Handel to zorganizowany ruch społeczny, który wykorzystuje podejście rynkowe, aby poprawiać sytuację mieszkańców globalnego Południa oraz promować zrównoważony rozwój.

Zasady Sprawiedliwego Handlu:

1. uczciwa cena za produkty – ustalona cena minimalna;
2. sprawiedliwe płace i odpowiednie warunki socjalne;
3. przejrzystość, uczciwość i szacunek w relacjach handlowych.

W Polsce promocją Sprawiedliwego Handlu zajmuje się Koalicja Sprawiedliwego Handlu www.fairtrade.org.pl

URBANIZACJA

Afryka jest najsłabiej zurbanizowanym kontynentem na świecie – 61% jej mieszkańców mieszka poza granicami miast. Jednak sytuacja szybko się zmienia – w Afryce odnotowuje się najszybszy na świecie wzrost współczynnika urbanizacji. Przyczyną zwiększania się liczby miast jest migracja ludności wiejskiej do miast, gdzie rolnicy szukają zatrudnienia. Do największych miast kontynentu należą Lagos (Nigeria) z ponad 11 milionami mieszkańców, Kair (Egipt, 7,6 mln mieszkańców) i Kinszasa (Demokratyczna Republika Kongo, 6,5 mln mieszkańców). Około 30 metropolii w Afryce przekroczyło milion mieszkańców.

Mit: dzikie zwierzęta, takie jak lwy i słonie chodzą w Afryce po ulicach i wszędzie można je zobaczyć.

Fakt: większość dzikich zwierząt afrykańskich to gatunki chronione, które żyją w niedostępnych obszarach buszu. W Afryce, która ma trzydzieści milionów kilometrów kwadratowych powierzchni, żyje obecnie tylko dwadzieścia tysięcy lwów i około pięciuset tysięcy słoni. Stało się tak między innymi z powodu wyniszczających dzikie zwierzęta polowań, a także działań wojennych. Aby zobaczyć w Afryce dzikie zwierzęta, czasem trzeba wiele godzin tropić je w Parku Narodowym. Wielu Afrykańczyków, szczególnie tych żyjących w miastach, lwa widziało jedynie na zdjęciu lub zoo – zupełnie tak jak przeciętni Europejczycy.

Źródło: „Jak mówić polskim dzieciom o dzieciach Afryki?“, Fundacja Afryka Inaczej, 2009.

TELEKOMUNIKACJA I INFORMATYZACJA

Obecnie mniej niż 4% Afrykańczyków ma stały dostęp do Internetu, podczas gdy w Polsce cieszy się nim prawie 50% mieszkańców. Jednocześnie koszty łączenia z siecią w Afryce są najdroższe na świecie i w skali miesiąca wynoszą około 250-300 \$ (dane z 2007 za: Afryka.org). Jednak **do 2012 roku Internet szerokopasmowy ma być dostępny we wszystkich stolicach i największych miastach Afryki, a do 2015 – we wszystkich afrykańskich wsiach.** Już teraz wyspa Mauritius objęta jest łącznością Wi-Fi na 60% jej powierzchni.

Dramane Ouedraogo, Ouagadougou, Burkina Faso

„Dostęp do Internetu to krok milowy w naszej szkole. Nasi nauczyciele mają dostęp do niezliczonej ilości informacji i materiałów szkoleniowych. Mogą teraz nie tylko poszerzyć swoją wiedzę, ale też unowocześniać swoje metody dydaktyczne. To samo dotyczy uczniów – mogą teraz doświadczać świata on-line, część ich prac domowych będzie wymagała szukania wiedzy w Internecie, gdyż nie znajdą jej w żadnej okolicznej bibliotece. Dodatkowo, poprzez sieć nawiązaliśmy kontakt z Hamilton College w Szkocji i nasi uczniowie oraz nauczyciele mogą teraz na co dzień kontaktować się ze swoimi szkockimi kolegami przez e-mail czy Skype’a. To prawie tak, jakby razem się uczyli. No i mogą na bieżąco planować wspólne projekty, np. wymianę naukową. To niesamowite, jak dostęp do Internetu przybliżył nas do świata!”

Źródło: <http://afryka.org/?showNewsPlus=4495>, http://news.bbc.co.uk/2/hi/in_depth/africa/2009/your_stories_and_connection

Afrykański rynek telefonii komórkowej jest jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się na świecie – mieszkańcy tego kontynentu mają więcej telefonów komórkowych niż mieszkańcy Kanady i USA (280 mln vs. 277 mln, dane z 2008 r.). Liczba abonentów rośnie w tempie 65% rocznie – dwa razy szybciej niż w pozostałych częściach świata, a liczba telefonów komórkowych przewyższa liczbę telefonów stacjonarnych – Afryka jest pierwszym kontynentem, na którym taka sytuacja ma miejsce. Firmy technologiczne i telekomunikacyjne widzą na tych terenach nowe możliwości ekspansji i zarobku, otwierane są filie światowych koncernów telekomunikacyjnych, co zwiększa konkurencję na rynku i pozwala na obniżenie cen połączeń nie tylko między krajami afrykańskimi, ale także międzykontynentalnych. Łączność bezprzewodowa przynosi coraz większe korzyści małym firmom – powoduje obniżenie kosztów transportu oraz zapewnia warunki niezbędne dla powstawania bardzo małych firm, w tym łatwy dostęp do informacji cenowych i rynkowych.

W Nigerii nowe abonamenty na usługi telefonii komórkowej są rejestrowane praktycznie co sekundę. W Kenii przez komórkę możesz zrobić przekaz pieniężny czy pobrać wyniki egzaminu. Afrykańscy rolnicy mogą podjąć decyzję, jakie w danym roku zaplanować uprawy, bazując na cenach produktów dostępnych przez serwis SMS, a lekarze pomagają pielęgniarkom pracującym w wiejskich ośrodkach zdrowia stawiać diagnozy dzięki 'telemedycynie'. To tylko przykłady innowacji coraz powszechniej dostępnych w Afryce.

Źródło: <http://afryka.org/index.php?showNewsPlus=3917>

Autorki: Anna Okińczyc, Paulina Szczygieł
© Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej



www.ceo.org.pl



www.pah.org.pl

Materiał powstał w ramach projektu pn. „Zwiększenie znaczenia edukacji globalnej w systemie edukacji formalnej” realizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej i Polską Akcję Humanitarną we współpracy z Ośrodkiem Rozwoju Edukacji.

Projekt jest współfinansowany przez Fundację Edukacja dla Demokracji w ramach programu pomocy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2010

